

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Radomsku oskarżyła A. A. o to, że: w okresie czasu od 16 lutego 2012r. do dnia 16 sierpnia 2013r. w msc. K. ul. (...) gm. G. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tyb. Sygn. akt. IC 1103/11 z dnia 16 lutego 2012r. obowiązku alimentacyjnego wobec żony A. J. w kwocie 1000 zł. miesięcznie, przez co naraził ją na niemożliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o czyn z art. 209 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. w sprawie II K 715/13 Sąd Rejonowy w Radomsku:

1. uznał oskarżonego A. A. za winnego tego, że w okresie czasu od 16 lutego 2012r. do dnia 16 sierpnia 2013r. w msc. K. ul. (...) gm. G. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. Wydział I Cywilny sygn. akt. I C 1103/11 z dnia 16 lutego 2012r. obowiązku alimentacyjnego wobec żony J. A. w kwocie 1000 zł miesięcznie, przez co naraził ją na niemożliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czym wyczerpał dyspozycję art. 209 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne co do tego czynu na okres próby 2 lat;

2. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 kk zobowiązał oskarżonego A. A. do bieżącego łożenia alimentów na rzecz żony J. A.;

3. zasądził od oskarżonego A. A. na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. A. kwotę 864 złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku złożyła oskarżycielka posiłkowa J. A. zaskarżając go w części dotyczącej warunkowego umorzenia postępowania oraz związanego z nim rozstrzygnięcia zobowiązującego oskarżonego do bieżącego alimentowania pokrzywdzonej a także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, na niekorzyść oskarżonego A. A.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

A/ na podstawie art. 438 pkt 1 kpk obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 66 § 1 kk i 67 § 1 kk poprzez ich bezpodstawne zastosowanie mimo braku wystąpienia kumulatywnie przesłanek do warunkowego umorzenia postępowania karnego to jest braku nieznacznej winy i społecznej szkodliwości czynu;

- art. 67 § 3 kk poprzez nienałożenie na oskarżonego obligatoryjnego obowiązku naprawienia szkody w całości lub części;

- art. 67 § 3 kk w zw z art. 72 § 1 pkt 3 kk poprzez jego bezpodstawne zastosowanie i nałożenie na oskarżonego obowiązku bieżącego łożenia alimentów na rzecz oskarżycielki posiłkowej podczas gdy obowiązek taki wynika już wprost z orzeczenia rozwodowego, natomiast oskarżony winien uregulować zadłużenie jakie posiada z tytułu zaległych alimentów;

B/na podstawie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie przepisów postępowania - art. 624 § 1 kpk poprzez jego zastosowanie i zwolnienie oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, mimo braku ku temu podstaw, gdyż oskarżony osiąga wysokie zarobki, pracuje i mieszka w Norwegii, więc uiszczenie należności nie było by dla niego zbyt uciążliwe.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zakwestionowanej apelacją i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu i „zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżycielki posiłkowej jest bezzasadna.

Rozpoczynając od idącego najgłębiej zarzutu, dotyczącego błędnego, według apelanta, zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego, mimo braku spełnienia przesłanki nieznacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, wskazać należy, iż jest on pozbawiony racji. Pomijając przytoczone w skardze apelacyjnej treści: przepisów art. 66 § 1 kk, art. 115 § 2 kpk oraz dotyczące ich poglądy komentatorów Kodeksu Karnego, które sąd odwoławczy, jak i rejonowy zna i się z nimi zgadza, co zwalania go od potrzeby dyskusji w tym zakresie, apelacja oskarżycielki w tej części sprowadza się do wskazania elementów świadczących o wysokim stopniu winy i społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego. W tym tylko zakresie istnieje pole do rzeczowej dyskusji z argumentami oskarżycielki posiłkowej.

W kwestii tego co przemawia za znacznym stopniem winy apelująca przytacza: fakt osiągnięcia przez oskarżonego wysokich zarobków, zamiar bezpośredni i premedytację w zachowaniu oskarżonego, fakt niepłacenia alimentów w okresie procedowania przez sąd okręgowy i apelacyjny, które to sądy dokonały precyzyjnych wyliczeń w zakresie zdolności płatniczej oskarżonego, więc uchylanie się od płacenia alimentów świadczyło o lekceważeniu wymiaru sprawiedliwości. Dla porządku: nie każdy z tych elementów jest zdaniem sądu okręgowego probierzem oceny stopnia winy. O stopniu winy w ujęciu normatywnym, które legło u podstaw obowiązującego od 1997 r. Kodeksu Karnego, czyli tego który stosujemy w sprawie, powinny decydować takie okoliczności, jak: 1) możliwość rozpoznania znaczenia czynu, warunkowana między innymi poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, stanem wiedzy i doświadczenia życiowego, 2) możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawiania się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu możliwych sposobów zachowań, poziomem przyswojenia reguł moralnych, 3) możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji (por Dariusz Świecki „Wina w prawie materialnym i procesowym” opublikowane w Prok. i Pr. nr 11/2009). Żadnego znaczenia w punktu widzenia oceny stopnia winy nie powinny mieć więc okoliczności działania sprawcy, motywacja, czy też postać zamiaru, stosunek psychiczny sprawcy do orzeczenia sądowego. Odnosząc się do ustaleń faktycznych sprawy, które mogą dotyczyć stopnia winy, stwierdzić można iż oskarżony, jako dorosły, nieupośledzony intelektualnie i zaradny życiowo mężczyzna nie miał (potencjalnie) ograniczonej w jakimkolwiek stopniu możliwości podjęcia decyzji zgodnej z prawem i pokierowania swoim postępowaniem, to jest o płaceniu alimentów, mógł też faktycznie, chociażby z racji uczestnictwa w procesach cywilnych rozpoznać to, że nie płacąc alimentów łamie prawo. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, iż oskarżony nie jest i nie był osobą dysponującą wiedzą prawniczą i z tej racji potrafiącą zrozumieć i rozpoznać wszelkie konsekwencje swojego działania, co oczywiście od winy go nie uwalnia. Inaczej należałoby ocenić np. zaniechanie płacenia alimentów przez sędziego, prokuratora czy adwokata, którzy z racji wykształcenia i doświadczenia zawodowego nie dość, że mieli pełną świadomość konieczności łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej i tego skutków, to jeszcze w pełni zdawali sobie sprawę z naganności swojego zachowania i tego, że stanowi on przestępstwo z punktu widzenia prawa karnego (co skutecznie odstraszałoby ich od niepłacenia alimentów). W takich przypadkach należałoby z racji przymiotów tych osób przyjąć wysoki stopień winy. W przypadku oskarżonego, będącego wykształcenia mechanikiem, osobą bez jakiegokolwiek przygotowania prawniczego czy to teoretycznego, czy też praktycznego przyjąć należało, że stopień jego na średnim poziomie, który nie przekraczał znaczości.

Jeżeli chodzi o ocenę stopnia społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego uzasadnienie sądu rejonowego jest ubogie w argumenty, sprowadzając się do jednozdaniowej oceny rozmiaru tego elementu, bez przytoczenia i opisanie poszczególnych wyznaczników z art. 115 § 2 kk z odniesieniem do ustalonego stanu faktycznego. Jednak ta wada uzasadnienia nie dyskwalifikuje wyroku (w myśl obowiązującego od 1 lipca art. 455 a kpk nie może doprowadzić do jego uchylecia), ani dokonanej przez sąd rejonowy oceny rozmiaru ujemnej zawartości zachowania sprawcy, która wydaje się prawidłowa. Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody,

sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Jeżeli chodzi o rodzaj i charakter naruszonego zachowaniem oskarżonego dobra to są nim prawidłowe stosunki rodzinne realizowane przezłożenie na utrzymanie osoby najbliższej, gdyż taka jest istota występku z art. 209 § 1 kk. Przy ocenie rodzaju i charakteru naruszonego dobra należy mieć na uwadze, że ustawodawca dokonuje wartościowania dóbr prawnych, co znajdować może odzwierciedlenie m.in. w rodzaju i wysokości sankcji karnej przewidzianej za ich naruszenie (por R. Stefański Komentarz do Kodeksu Karnego wyd 11 z 2015 r.). Jest to oczywiście wartościowanie abstrakcyjne, tym nie mniej stanowi pewną wskazówkę daną przez ustawodawcę do dokonywania ocen na tym polu. Nie negując naganności zachowania polegającego na niedostarczaniu pokrzywdzonej środków utrzymania, zauważyć należy, iż rodzaj represji karnej przewidzianej przez ustawodawcę za czyn z art. 209 § 1 kk, który zagrożony jest alternatywnie karami grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, nie jest nadmiernie surowy, łagodniejszy niż za np. udział w bójce czy pobiciu (art. 158 § 1 kk), kradzież (art. 278 § 1 kk), przywłaszczenie (art. 284 § 1 kk), oszustwo (art. 286 § 1 kk), zniszczenie mienia (art. 288 § 1 kk). Sam więc ustawodawca stawia ten występki w kategorii zachowań o potencjalnie mniejszej szkodliwości, niż najczęściej popełniane pospolite przestępstwa. Samo naruszenie przez oskarżonego dobra chronionego przez czyn z art. 209 § 1 kk (dobro rodziny i opieka) nie przesądza, wbrew skarżącej, iż mamy do czynienia z czynem zabronionym o wysokiej społecznej szkodliwości.

Rozmiar wyrządzonej przez oskarżonego szkody nie jest pomijalny, ale z drugiej strony nie można go ocenić jako drastycznie wysokiego. Sprowadza się do pozbawienia oskarżycielki posiłkowej możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych przez okres 18 miesięcy w czasie którego otrzymywała ona, co prawda niewielkie - w kwocie 620 złotych - aczkolwiek stałe źródło dochodu, pozwalające na realizację potrzeb na obniżonym wobec pożądanego poziomie, nie będąc jednak zupełnie pozbawioną środków do życia. Nie można też pominąć, iż oskarżycielka w okresie od lutego 2012 r. do sierpnia 2013 r. pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dziećmi stron, na utrzymanie których oskarżony (z drobnymi potknięciami)łożył niemałe przecież alimenty (w kwotach po 1200 złotych i 1000 złotych), które przeznaczone były, chociażby na pokrycie opłat eksploatacyjnych za wspólnie użytkowane mieszkanie w części przypadającej od dzieci, co odciążało oskarżycielkę finansowo i to w znacznym stopniu. Wcześniej zaś w 2010 r., jak ustalił sąd rejonowy, oskarżony przekazał pokrzywdzonej kwotę 60.000 złotych, którą jak ustalił sąd rejonowy i czego nie kwestionuje apelacja apelująca przeznaczyła na utrzymanie swoje i dzieci przez okres 2 lat, co w dodatkowo niwelowało niedostatek spowodowany niepłaceniem alimentów przez oskarżonego. Twierdzenie apelującej, iż na skutek przestępstwa musiała żyć poniżej progu ubóstwa, uznać należy za przesadzone i nieodpowiadające poczynionym przez sąd rejonowy ustaleniom faktycznym.

W przypadku sposobu i okoliczności popełnienia czynu należy wziąć pod uwagę okres zachowania sprawcy. W sprawie wynosił 18 miesięcy (od lutego 2012 r. do sierpnia 2013 r.), co jest przeciętnym okresem niealimentowania, biorąc pod uwagę obserwacje praktyki sądowej przy tego rodzaju występkach, polegających przecież na uporczywym uchylaniu się od uiszczania alimentów, które wymaga długotrwałości, przynajmniej kilkumiesięcznej utrzymywania stanu sprzecznego z prawem. Nie był to więc okres znaczny wybijający się na niekorzyść oskarżonego. Uwzględnić też należy cechy podmiotowe pokrzywdzonego przestępstwem. W przypadku specyficznego przestępstwa jakim jest czyn zabroniony z art. 209 § 1 kk inaczej należy, zdaniem sądu okręgowego ocenić pod kątem stopnia społecznej szkodliwości czynu sytuację, kiedy sprawca niealimentacji uchyla się od dostarczania środków utrzymania wobec dziecka, osoby w znacznym stopniu niepełnosprawnej, nieprzystosowanej życiowo od takiej, kiedy sprawca działa na szkodę osoby dorosłej, zaradnej życiowo, która, co prawda kosztem pewnego wysiłku, jest jednak w stanie wyrównać niedogodności spowodowane nie dostarczaniem środków utrzymania. Z ustaleń w sprawie wynikało, iż oskarżycielka posiłkowa nie jest osobą w podeszłym wieku, posiada wykształcenie a wcześniej mającą zatrudnienie. Taki багаż doświadczeń życiowych i zawodowych pozwalał jej, jak wynika z akt sprawy, w obliczu zachowania oskarżonego, zarówno szukać pomocy u prawnika, prowadzić egzekucję alimentów w kraju jak i zagranicą, jak i organizować doraźną pomoc dla budżetu domowego poprzez drobne pożyczki od osób najbliższych. Nie można demonizować złego stanu zdrowia oskarżycielki, jak czyni to w autorka apelacji. Owszem pokrzywdzona, jak wynika z

dokumentacji lekarskiej, cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa i stawów i nadciśnienie oraz ma problemy ze wzrokiem i ma orzeczonego umiarkowany stopień niepełnosprawności. Schorzenia te nie czynią jej jednak osobą niezdolną do pracy czy samodzielnej egzystencji i nie wymagają poważnych zabiegów lekarskich, a jedynie rehabilitacyjnych.

Rację przyznać należy skarżącej, iż oskarżony działał umyślnie i z zamiarem bezpośrednim, jednak taka postać strony podmiotowej i zamiaru, choć abstrakcyjnie brzmi ewidentnie pejoratywnie, w przypadku przestępstwa niealimentacji nie jest niczym szczególnym, gdyż z woli ustawodawcy występki z art. 209 § 1 kk polegający na uporczywym uchylaniu się od dostarczania osobie uprawnionej środków utrzymania można popełnić jedynie umyślnie i jedynie z zamiarem bezpośrednim (jest to pogląd dominujący w piśmiennictwie por. Komentarz do Kodeksu Karnego pod red. M. Królikowskiego T I wyd. 2013r., oraz pod red. K. Grześkowiak wyd. 3 z 2015 r.). Umyślność i taka postać zamiaru jest więc elementem koniecznym do realizacji znamion każdej niealimentacji w ogóle w związku z czym nie może, jak tego chce apelująca, powiększać ujemnego ładunku społecznej szkodliwości czynu. Inna sytuacja ma miejsce przy przestępstwach w których sąd ma do wyboru - zależnie od ustaleń – czy czyn został popełniony umyślnie (co jest dla sprawcy mniej korzystne) czy też nieumyślnie (korzystniejsze) np. czyn zabroniony z art. 157 kk, bądź też czy popełniono go w zamiarze bezpośrednim (niekorzystne dla sprawcy) czy też „tylko” ewentualnym (korzystniejsze) np. w przypadku czynu z art. 156 kk. Wówczas zarówno strona podmiotowa, jak i rodzaj zamiaru są stopniowalne co przekłada się odpowiednio na stopień społecznej szkodliwości.

Podsumowując w świetle tych rozważań nie sposób podzielić zapatrywania apelującej, iż stopień winy i społecznej szkodliwości oskarżonego był znaczny, co wykluczało warunkowe umorzenie postępowania karnego. Można uznać, iż wina i społeczna szkodliwość występku oskarżonego A. A. uplasowały się na średnim poziomie, czyli dopuszczalnym z punktu widzenia przesłanek z art. 66 § 1 kk, który wbrew twierdzeniom apelacji wymaga nie „nieznacznego” pułapu tych elementów czynu, lecz tego żeby nie były one znaczne.

Apelująca przytaczając w sposób ewidentnie wybiórczy, elementy zachowania oskarżonego, które ocenia subiektywnie niekorzystnie, zapomina o pozytywnych kwestiach istotnych z punktu widzenia spełnienia przesłanek warunkowego umorzenia postępowania nie związanych winą i społeczną szkodliwością na które w odróżnieniu od oskarżycielki posiłkowej, zwrócił uwagę sąd rejonowy. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa (art. 66 § 1 kk w brzmieniu z daty wyrokowania). Nie tylko więc wina i rozmiar społecznej szkodliwości „liczą się” przy stosowaniu instytucji warunkowego umorzenia postępowania, ale i w takiej samej mierze postawa sprawcy, dotychczasowy sposób życia, jego warunki i właściwości osobiste. Jak przyjmuje się w orzecznictwie za przyjęciem prognozy, że sprawca bez wymierzenia mu kary będzie przestrzegał porządku prawnego, przemawiać będą zwłaszcza takie okoliczności, jak prawy charakter sprawcy, należyty poziom moralny, właściwy stosunek do pracy, nieprzebywanie w otoczeniu zdemoralizowanym lub w atmosferze sprzyjającej przestępstwu oraz nienaganny do czasu popełnienia czynu sposób życia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1971 r. w sprawie IV KZP 29/69, opublikowana w systemie informacji prawnej Legalis). Przenosząc to do realiów sprawy wskazać należy, iż oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia – po rozwodzie osiedlił się w Norwegii, gdzie ma stałą, legalną pracę, co jest kontynuacją wieloletniej praktyki zawodowej w Polsce. Brak informacji o jego obracaniu się w kręgach osób zdemoralizowanych. Po podjęciu decyzji o rozstaniu z żoną przekazał jej niemalą sumę 60.000 złotych na utrzymanie. W przeważającej części wywiązuje się ze zobowiązań alimentacyjnych na rzecz dwójki swoich dzieci. W toku postępowania sądowego, rozpoczął również płacenie alimentów na rzecz pokrzywdzonej, co świadczy o zaczętym procesie resocjalizacji w związku z toczącym się postępowaniem karnym, które samo w sobie, dla oskarżonego było dolegliwością i lekcją. Dotychczasowa postawa oskarżonego, jego niekaralność, warunki i właściwości osobiste, jak słusznie przyjął sąd I instancji, pozwalały więc zrezygnować z karania go za pierwsze w dotychczas nienagannym życiu przestępstwo i sięgnięcie po instytucję warunkowego umorzenia postępowania, wzmocnioną z uwzględnieniem interesu pokrzywdzonej obowiązkiem bieżącego uiszczania alimentów, gdyż uzasadniły przypuszczenie, że oskarżony nie powróci na drogę przestępstwa.

Zaprezentowany przez sąd rejonowy tok rozumowania i zastosowany środek represji karnej wobec oskarżonego jest zgodny z filozofią polityki karnej, która legła u podstaw znowelizowanej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015, poz 396) Kodeksu Karnego który obowiązuje od 1 lipca 2015 r.. W uzasadnieniu projektu wskazanej ustawy, jako podstawowe założenie strategii polityczno – kryminalnych wymieniono łagodzenie karania i odejście od stosowania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (z racji zatrudnienia skazanego niezasadnym byłoby orzekanie kary ograniczenia wolności, a obciążenie alimentami czyni dalekim od racjonalności nakładanie grzywny) i wymierzenia w jej miejsce kar łagodniejszego rodzaju lub też zastosowanie instytucji probacyjnych czyli również warunkowego umorzenia postępowania a po tą instytucję sięgnął sąd rejonowy.

Oskarżony nie może jednak zapomnieć, a winna mieć to również na uwadze apelująca, która usilnie zwalcza rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania, nie dostrzegając tego, że definitywna rezygnacja przez sąd z karania A. A. za popełnione przestępstwo, nastąpi tylko wtedy, jeśli będzie zachowywał się w sposób pożądaný przez sąd, czyli przestrzegał porządku prawnego i regulował na bieżąco w pełnej wysokości przyznane oskarżycielce alimenty, co będzie przedmiotem zainteresowania sądu w postępowaniu wykonawczym w okresie próby. Odmienne zachowanie oznaczać będzie rozważenie podjęcia postępowania umorzonego warunkowo i powrót do kwestii odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo bez „taryfy ulgowej”.

Sąd okręgowy nie mógł również podzielić zarzutu naruszenia przepisu art. 67 § 3 kk poprzez nieorzeczenie, obligatoryjnego w tym przypadku środka probacyjnego obowiązku naprawienia szkody poprzez zobowiązanie sprawcy do zapłaty na rzecz oskarżycielki posiłkowej zaległych alimentów. Kwestią niepodlegającą dyskusji jest spójność systemu prawa jako całości, w tym jego poszczególnych gałęzi, tak aby nie naruszyć interesów uczestników postępowania i wykluczyć ich pokrzywdzenie. Z pewnością orzeczeniem sprzecznym z prawem i krzywdzącym dla oskarżonego byłoby nałożenie na niego obowiązku uiszczenia kwot objętych wcześniej zapadłym wyrokiem sądu cywilnego. W takiej bowiem sytuacji, oskarżony płacił by dwa razy za to samo. Dlatego też ustawodawca wprowadził do Kodeksu Postępowania Karnego tzw. klauzule antykumulacyjną wyrażoną w art. 415 § 1 kpk (obowiązującym w chwili wyrokowania przez sąd rejonowy, więc podlegającym stosowaniu), zgodnie z którym obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się jeżeli roszczenie wynikające z przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania lub o nim prawomocnie orzeczono. W realiach sprawy ustalono, że na rzecz oskarżycielki posiłkowej początkowo postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. w sprawie I C 1103/11 z dnia 16 lutego 2012 r. a finalnie wyrokiem tegoż sądu z dnia 19 lipca 2013 r. zasądzono od oskarżonego raty alimentacyjne, które są przedmiotem egzekucji komorniczej toczącej się obecnie. Egzekucja dotyczy zarówno świadczeń na przyszłość, jak i zaległych alimentów. W takim układzie zobowiązanie sprawcy do naprawienia szkody, poprzez zapłatę skapitalizowanych rat alimentacyjnych nieuiszczonych przez oskarżonego w okresie objętym zarzutem naruszałoby przepis art. 415 § 1 kpk , mogąc doprowadzić do pokrzywdzenia oskarżonego. Gdyby bowiem sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody i wszczęto na jego podstawie egzekucję, to wówczas, gdyby okazała się skuteczna doszłoby do podwójnego wyegzekwowania kwot zaległych alimentów – raz z wyroku cywilnego, raz z wyroku sądu karnego i bezprawnego zubożenia oskarżonego a z drugiej strony – bezpodstawnego wzbogacenia oskarżycielki posiłkowej.

Nie ma racji apelująca zarzucając sądowi rejonowemu naruszenie przepisu art. 67 § 3 kk w zw z art. 72 § 1 pkt 3 kk poprzez zobowiązanie oskarżonego do bieżącej alimentacji na jej rzecz. Wbrew jej zapatrywaniu obowiązek łożenia na utrzymanie innej osoby można nałożyć na sprawcę tylko wówczas, gdy spoczywa on na nim z mocy przepisów prawa, orzeczenia sądu lub umowy. Przepis art. 72 § 1 pkt 3 KK nie ogranicza źródeł obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby. Obowiązek łożenia wynika przede wszystkim z [art. 128 KRiO](#), [art. 444 § 2 i 3 KC](#). Jego źródłem nie jest w tych przypadkach wyrok zasądzający rentę alimentacyjną, wszak ma on charakter wyłącznie deklaratoryjny i jego rolą jest tylko ustalenie wysokości zobowiązania alimentacyjnego. Z kolei orzeczeniem sądu, które jest źródłem obowiązku alimentacyjnego, jest wyrok zmieniający prawo dożywocia, wynikające z umowy na rentę ([art. 913 § 1 KC](#)). Zobowiązanie do świadczenia renty może wynikać także z umowy (por. [art. 903 KC](#)). Orzeczenie sądu w sprawie karnej, wydane na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 KK ma zatem charakter pochodny w stosunku do pierwotnej podstawy zobowiązania łożenia na utrzymanie innej osoby (por. Kodeks Karny Komentarz por. red. R. Zawłockiego, T II wyd

3). Innymi słowy funkcjonowanie obowiązku z art. 72 § 1 pkt 3 kk jest wykluczone w sytuacji, kiedy zobowiązanie alimentacyjne nie istnieje, a to jak wskazuje praktyka w znakomitej większości określone jest w orzeczeniu sądu. Żeby taki obowiązek nałożyć, musi więc istnieć wyrok sądu cywilnego zobowiązujący oskarżonego do płacenia alimentów. Orzeczenie to było więc jak najbardziej zgodne z wykładnią przepisu art. 72 § 1 pkt 3 kk i jak najbardziej słuszne realizując interes wymiaru sprawiedliwości (jako odczuwalna dolegliwość wyroku, której nieprzestrzeganie grozi oskarżonemu podjęciem postępowania) oraz pokrzywdzonej (gwarantując jej środki do życia), która z niewiadomych przyczyn usiłuje je, wbrew temu zwalczać.

Ostatni z zarzutów podniesionych w apelacji – naruszenia przepisu postępowania - kwestionujący zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych nie podlegał uwzględnieniu z powodów proceduralnych. Wnoszący środek odwoławczy może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom (art. 425 § 3 kpk). Jest to tzw. gravamen czyli uciążliwość wyroku dla skarżącego. Jak przyjmuje się w piśmiennictwie chodzi tu o subiektywne, ale uzasadnione przekonanie skarżącego, że określone rozstrzygnięcie narusza jego prawa lub szkodzi jego interesom, a zatem po stronie skarżącego brak gravamen, jeżeli jest rzeczą oczywistą, iż to kwestionowane rozstrzygnięcie nie ma takiego charakteru (zob. S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, wyd. 10, Warszawa 2009, s. 545). Nie jest więc wystarczające do zmiany bądź uchylecia wyroku, oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych lub na wadliwej podstawie prawnej. Skarżący musi jeszcze wykazać, iż zaskarżone orzeczenie szkodzi jego interesom lub narusza jego prawa. I tak oskarżyciel prywatny nie może wnosić apelacji na korzyść oskarżonego, ponieważ wyrok skazujący nie narusza jego prawa i nie może szkodzić jego interesom. Również oskarżyciel posiłkowy - z braku gravamen - nie ma uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia na korzyść oskarżonego (por wyrok Sądu Najwyższego w sprawie KZP 21/08, OSNKW 2008, nr 10, poz. 80, opubl). Skazanemu, któremu z powodów określonych w art. 78 § 1 wyznaczono obrońcę z urzędu do wykonania czynności przewidzianej w art. 84 § 3, nie przysługuje zażalenie na postanowienie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz takiego obrońcy kosztów sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia (postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie V KZ 59/05, opubl. OSNKW 2006, nr 3, poz. 28). Bez potrzeby dokonania głębszej refleksji, można stwierdzić, iż orzeczenie zwalniające oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, niezależnie od jego trafności, w żaden sposób nie narusza praw oskarżycielki posiłkowej, ani też nie szkodzi jej interesom. W apelacji nie ma nawet zdania, które przekonywałoby, że orzeczenie o kosztach jest dla niej jakkolwiek uciążliwością (niemożność zniesienia tego, że przeciwnik procesowy nie zwróci Państwu kosztów procesu nie może być potraktowane jako uciążliwość dla żalącej). Orzeczenie to zwalania oskarżonego od konieczności zapłaty na rzecz Skarbu Państwa, a nie apelującej, wyłożonych w sprawie wydatków, pozostając bez wpływu na jej prawa i nie szkodzi jej interesom. Nie przenosi przecież obowiązku ponoszenia należności na oskarżycielkę posiłkową, tylko na Skarb Państwa i nie zmienia orzeczenia zobowiązującego oskarżonego do zwrotu do jej rąk poniesionych wydatków. Orzeczenie to może wręcz wzmacniać pozycję oskarżycielki, przy dochodzeniu świadczeń alimentacyjnych lub zwrotu wydatków od oskarżonego, z którego sąd rejonowy zdjął konieczność zapłaty gotówki na rzecz Skarbu Państwa. Kwota, którą oskarżony musiałby bez zwolnienia „dać” Skarbowi Państwa, pozostając w majątku oskarżonego może dobrowolnie lub po przymusie podczas egzekucji komorniczej zostać przeznaczona na pokrycie alimentów bieżących lub zaległych. Jest więc dla apelującej bardziej korzystne, aniżeli obciążenie oskarżonego kosztami, co wyklucza wydanie orzeczenia reformatoryjnego zgodnie z zamysłem autorki apelacji.

Dlatego też zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy.